

Spotkanie prezesa GUGiK z geodetami, członkami GIG

Licę na państwa wkład w tworzenie nowego Prawa geodezyjnego. Chciałbym również podziękować za rozporządzenie o opłatach, bo to właśnie dzięki uporowi firm geodezyjnych ujrzało ono światło dzienne – powiedział Józef Racki podczas spotkania.

Prezes Józef Racki o działaniach GUGiK

Ustawa zmieniająca *Prawo geodezyjne*, która wejdzie w życie 1 stycznia, podzieliła służbę geodezyjną na organy nadzoru i organy administracji. Zadania wykonywane przez służbę geodezyjną starosty i służbę marszałka są zadaniami w dalszym ciągu rządowymi. Dla służb geodezyjnych przygotowywane są projekty zapisów do statutów wojewody, schemat organizacyjny oraz nazwy tych jednostek. Gospodarka nieruchomości, mimo odmiennych propozycji, pozostała w jednym pionie ze służbą geodezyjną. Opracowaliśmy program przekształcenia ewidencji gruntów w kataster nieruchomości, który skierowaliśmy do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów już w maju. KERMI nie podjął dotąd żadnych prac. Również spotkania w Ministerstwie Finansów nie doprowadziły do ujednoczenia stanowiska. W tej sytuacji zaproponowaliśmy premierowi Jerzemu Buzkowi powołanie komisji międzyresortowej do tego tematu. My uważamy, że wartość nieruchomości powinna być jawna i wpisana do ewidencji gruntów, natomiast minister finansów twierdzi, że wartość ta powinna służyć tylko celom fiskalnym. Gdybyśmy mieli od ministra finansów propozycje przedmiotów podlegających opodatkowaniu, mogliśmy przystąpić do zmiany naszego rozporządzenia o ewidencji gruntów. A tak czekamy.

Przedstawiciele firm zrzeszonych w GIG



Od lewej: prezes GIG Marek Ziemak i prezes GUGiK Józef Racki

Z *Prawa geodezyjnego*, które wejdzie w życie 1 stycznia 1999 r., wynika, że potrzebnych będzie 25 czy 26 rozporządzeń wykonawczych. Opracowaliśmy 11 rozporządzeń, które rozesłaliśmy do opiniowania. Kolejne 7 czy 8 jest przygotowanych, pozostałe rozporządzenia ciążyą na innych ministerstwach. Niektórym rozporządzeniom, szczególnie w sprawie osnowy geodezyjnej, nadaliśmy rangę dość wysoką – wyda je Rada Ministrów.

Odbyły się spotkania z szefem Oddziału Topograficznego Wojska Polskiego. Będziemy chcieli pewne ich standardy przenieść do służby cywilnej. Być może wspólnie będziemy opracowywać mapy kartograficzne do użytku cywilnego.

Kolejny temat, który prowadzi GUGiK, to numeryczny model rzeźby terenu. Dwustopniowy przetarg na głównego wykonawcę jest w trakcie rozstrzygnięcia. W tym roku ze względów finansowych ograniczymy się do zrobienia etapu od Warszawy do Płocka na Wiśle oraz w województwie tarnowskim.

Jeżeli chodzi o budżet przyszłoroczny, to GUGiK otrzymał 75% tegorocznego budżetu, natomiast ze względu na ewidencję budynków liczymy na dodatkowe środki.

Kontynuujemy zadanie związane z budową Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie. Przewidujemy, że inwestycja ta będzie trwała 3-4 lata.

Fragmenty dyskusji

Marek Ziemak, prezes GIG, podziękował za doprowadzenie do końca prac nad rozporządzeniem o opłatach za ODGiK. Nadmienił, że GIG została przez Krajową Izbę Gospodarczą mianowana reprezentantem samorządu gospodarczego do udziału w pracach nad systemem katastralnym i podatkiem od nieruchomości ze wstępną akceptacją Ministerstwa Finansów. „Chcielibyśmy – podkreślił – żeby również GUGiK czy MSWiA włączyły nas do swych prac”. Konieczne jest też włączenie do tych prac samorządu terytorialnego, by nie doprowadzić do sytuacji jak z reformą, która została przeforsowana w wersji samorządowej. Zdaniem prezesa GIG spośród 11

str. 17

projektów rozporządzeń, które Izba otrzymała dotychczas do zaopiniowania, największe obawy budzi sposób potraktowania rozporządzenia o standardach starych instrukcji. Skoro 11 rozporządzeń można było w tak szybkim tempie przygotować, może równie sprawnie udałoby się zaktualizować te instrukcje. Wśród tych rozporządzeń jest jedno, mające duże znaczenie dla wykonawstwa, mówiące o wprowadzeniu nowego układu współrzędnych, które członkowie GIG przyjęli z zadowoleniem.

J. RACKI: Te rozporządzenia nie zrodziły się w ciągu dnia czy dwóch. Prace nad niektórymi trwały od dawna. Mamy nadzieję, że ze względu na to, iż niektóre z nich muszą być gotowe w styczniu, ścieżka legislacyjna będzie szybsza. Jeżeli chodzi o instrukcje, uważam, że należy te prace przyspieszyć. Ponieważ te nowe rozporządzenia wpłyną będą na opracowanie instrukcji technicznych, stąd nieraz wahania – poprawiać czy trochę odczekać. Jeżeli chodzi o włączenie GIG do naszego programu, to nie widzę takiej możliwości, dlatego że ten program jest już opracowany i czekamy tylko na decyzje polityczne.

PYTANIE Z SALI: W czyjej gestii po 1 stycznia 1999 r. będą znajdować się wojewódzkie biura geodezji i ośrodki dokumentacji geodezyjnej?

J. RACKI: Ośrodki dokumentacji geodezyjnej przejdą do starostów, o co wnioskowaliśmy, natomiast biura geodezji do marszałków, czyli samorządu wojewódzkiego. Jeśli chodzi o zespoły uzgadniania dokumentacji, to znajdują się one również u starostów. Co do zespołów uzgadniania dokumentacji, warto by się zastanowić nad zapisem w nowym *Prawie geodezyjnym*, mówiącym o odpowiedzialności branż za swoje sieci. Każda branża miałaby określony czas na uzupełnienie danych dotyczących swoich sieci i brałaby odpowiedzialność za te informacje. Geodeta nie odpowiadałby więc za to, co leży w ziemi.

PYT.: W nowym układzie administracyjnym tworzy się duża liczba stanowisk związanych bezpośrednio z geodezją. Czy obsada kierowniczych stanowisk będzie wybierana drogą konkursów?

J. RACKI: W rozporządzeniach, które opracowujemy, są określone warunki, jakie powinni spełniać geodeci. Natomiast nie jest przewidziana sprawa konkursów.

PYT.: Jakiś czas temu GIG wystąpiła do GUGiK w sprawie uczestnictwa WODGiK w Sieradzu w przetargach na roboty geodezyjne. Nie dostaliśmy odpowiedzi w tej sprawie.

J. RACKI: Zbadaliśmy tę sprawę, w wyniku czego nastąpiły pewne zmiany w ODGiK w Sieradzu. Myślę, że to się nie powtórzy.

PYT.: Gdy powstaną ośrodki powiatowe, to będzie ich znacznie więcej niż w chwili obecnej. Jeśli zaczną startować przetargach, to my, geodeci, już w ogóle przepadniemy.

J. RACKI: W pierwszych dniach stycznia popracujemy nad formami pracy ośrodków. Chcielibyśmy wyhamować w sposób prawny takie działania.

PYT.: Na czym będzie polegał nadzór inspektorów wojewódzkich w stosunku do służby samorządowej w województwie, powiecie i gminie? Jakie będą sankcje? Czy np. geodetę powiatowego można będzie wyrzucić z pracy lub obłożyć go karą pieniężną?

J. RACKI: Jest propozycja, by inspektor wojewódzki występował do starosty o ukaranie takiego geodety i należy to usankcjonować w rozporządzeniu.

PYT.: Wróć jeszcze do tych patologicznych przypadków, jak w Sieradzu. Tam ośrodek oficjalnie stanął do przetargu, ale znane są sytuacje, że tworzą się nieformalne grupy wykonawcze pracowników i administracji ośrodków. Żeby to przeciąć, trzeba systemowo ustalić pewne zasady w stosunku do nowych ośrodków i w stosunku do nowych pracowników administracji państwowej i samorządowej. Stąd pytanie, czy przewiduje się stworzenie jakiegoś mechanizmu, który uniemożliwi wykonywanie prac na własny rachunek przez pracowników administracji? A może w umowie o pracę wystarczy napisać, co może, a czego nie może dany urzędnik?

J. RACKI: Jestem mocno przekonany, że sytuacja poprawi się z dniem 1 stycznia. Przekazanie ośrodków do powiatów sprawi, że szef ośrodka będzie miał na karku starostę czy kierownika wydziału. Jeżeli to nie zadziała, to będziemy myśleli o czymś nowym. A do 31 grudnia ośrodki są integralną częścią wydziałów geodezji i od tego jest geodeta wojewódzki, żeby ich nadzorować i kontrolować.

PYT.: Mam uprawnienia z zakresu 5. Przez 15 lat wykonywałem scalenia jako pracownik WBGiTR. Od 10 lat prowadzę prywatną firmę i teraz nie wolno mi robić scaleń. Dlaczego wyłączność na to ma WBGiTR? WBGiTR-y dostają te zlecenia z urzędu, a co dziwniejsze, w moim mieście nikt z WBGiTR nie ma uprawnień na roboty z piątego zakresu.

J. RACKI: Nigdzie nie jest powiedziane, że scalenia mogą wykonywać tylko biura geodezji. Myślę, że również ten stereotyp się przełamie.

PYT.: Ale jeżeli starosta przejmie rejonowe oddziały geodezji, to w dalszym ciągu będzie podzlecał scalenia WBGiTR-om czy rejonowym oddziałom?

J. RACKI: Starosta nie ma w zadaniach scaleń, scalenia w zadaniach ma tylko wójt. Starosta nie będzie zainteresowany w ogóle scaleniami, lecz przebudową ustroju.

PYT.: Generalnie sprawa polega na tym, że te działania, które tutaj są przedstawiane, są działaniami nieetycznymi, ale nie są sprzeczne z prawem. Wobec tego nie możemy dochodzić racji na drodze procesu cywilnego czy na drodze doniesienia o przestępstwie. Czekamy na pomoc pana Prezesa w tej sprawie. Nie czujemy się aż tacy ważni, ale chcielibyśmy uczestniczyć w tworzeniu projektów rozporządzeń czy nawet *Prawa geodezyjnego*, by wskazywać decydującym patologię i nieprawidłowości, bo my je znamy od podstaw.

J. RACKI: Jestem wdzięczny za te słowa i chciałbym podkreślić, że staramy się te postulaty realizować. Staramy się słuchać środowiska. W tej chwili środek ciężkości przeniósł się z rozporządzenia o opłatach na troskę o to, żeby pracownicy samorządów powiatowych nie przejęli nawyków dzisiejszych pracowników ośrodków dokumentacji. Zdaję sobie z tego sprawę i będę o tym mówił jeszcze z geodetami wojewódzkimi i kierownikami ośrodków dokumentacji geodezyjnej. Jestem wdzięczny za to, że państwo szczerze o tych sprawach mówicie. Z niecierpliwością będę czekał na państwa uwagi do dalszych rozporządzeń. Liczę na państwa trwały wkład w tworzenie *Prawa geodezyjnego*, którego nową wersję będziemy forsować w przyszłym roku. Chciałbym również podziękować państwu za rozporządzenie o opłatach, bo to właśnie dzięki uporowi firm geodezyjnych ujrzało ono światło dzienne. I co było zaskoczeniem dla administracji, że w ogóle nie dyskutowaliście na temat wysokości opłat. Chcieliście po prostu usprawnić rozporządzenie. ■